

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi ul. Jaracza 57

Dziś o godz. 19.15 komedia najwybitniejszego dramatysty...

TEATR „OSA” Traugutta 1 tel. 272-70

PAŃSTWOWY TEATR FOWSZECHNY w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

Dziś i dni następane o godz. 19.15 „Dwa Teatry” J. Szaniawskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU SŁOŃCZKA Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka Stewarta „GWIAZDA STEVENSONA”.

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18

Dziś o godzinie 19.15 doskonała komedia E. Angier i J. Sandeau...

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGANSKI” operetka w 3-ach aktach.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓL DZIECI - TEATR „LALEK „PINOKIO”

Codziennie oprócz poniedziałków o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz”

TEATR LALEK „ARLEKIN” Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17-tej „KOŁOROWE PIOSENKI”

CYRK NR. 2 codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia

BAJKA — „Caseblanca” GDYNIA — Program Aktualności

HEŁ (dla młodzieży) — „Dziwne” MUZA — „Timur i Jego Drużyna”

POLONIA — „Cezar i Kleopatra” PRZEDWIOSNIE — „Wielka Nagroda”

ROBOTNIK — „Cztery Serca” ROMA — „SŁUBY KAWALERSKIE”

REKORD — „Nikt nic nie wie” dla młodzieży godz. 16, niedz 14.00

STYLOWY — „Nowe Pokolenie” dla młodzieży „Eksperyment D-ra Ehrlicha”

ŚWIT — „Daleka Droga” TATRY — „Gilda”

TECZA — „Rzym Miasto Otwarte” WISA — „Cezar i Kleopatra”

WŁOKNIARZ — „Kiwawa Wendentta” WOLNOSC — „Opowieść o Prawdziwym Człowieku”

ZACHĘTA — „Czwarty Peryskop”



Elita kolarstwa europejskiego startuje dzisiaj w Pradze do II Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga-Warszawa



Dzisiaj w Pradze odbędzie się start II Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga-Warszawa...

Zakończenie wyścigu poprzedzi start Zatopka i Węgra Szilagyi

Dzisiejsze imprezy sportowe

Dzisiaj, w dniu Święta Pracy, odbędzie się w Łodzi następująca impreza sportowa:

Piłka nożna: godz. 17.30 stadion LKS Włókniarz

Piłka ręczna: boisko Bawelna, ul. Ogrodowa 28a

godz. 16-ta: szczyptorniak męski: LKS Włókniarz

godz. 16-ta: siatkówka żeńska: Spójnia - Zryw

godz. 16.30 siatkówka męska: Spójnia - Bawelna

godz. 17-ta: koszykówka męska: Spójnia - Reprezentacja Łodzi

Pływanie: w Zgierzu na krytym basenie odbędzie się o godz. 16-ta mecz Chemia Łódź

Włókniarz Zgierz. Zawody kolarskie: o godz. 17-tej na torze w Helenowie

KAZDY Z WIDZÓW BĘDZIE UCZESTNICZYŁ W WYŚCIGU

Zaraz po popisie należy oczekiwać przybycia na mecie pierwszych zawodników...

Jak robotnicza Łódź przyjmować będzie za osiem dni kolarzy?

Już drugi raz robotnicza Łódź będzie w swych murach witała elitę najlepszych kolarzy Europy...

A W TYM ROKU...

Sportowa Łódź będzie witała w tym roku kolarzy na stadionie w Helenowie...

NA STADIONIE PUBLICZNOŚĆ NIE BĘDZIE SIĘ NUDZIĆ

Zobacz na stadionie publiczność przez cały czas wyścigu odbywającego się na trasie Wrocław - Łódź...

ZABAWA DO BIAŁEGO RANA

Zakończenie etapu Wrocław - Łódź uświetni wreszcie całonocna zabawa w Parku Helenowskim...

Nasze zobowiązanie 1 Maja Nie wolno nam zawieść zaufania...

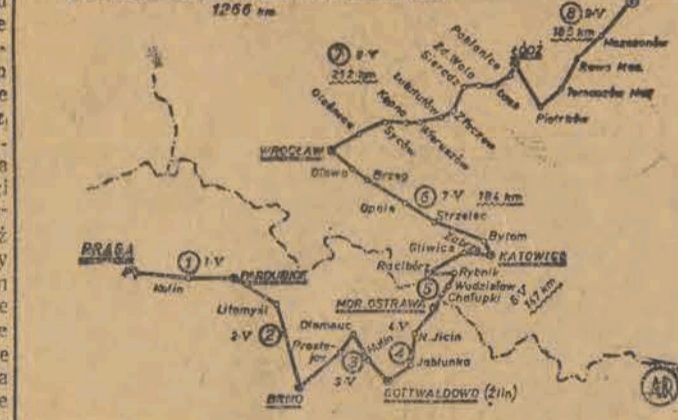
W dniu 30 kwietnia r. b. na Plenum KG PZPR Przewodniczący Biuro omawiając zadania Partii...

W walce o pokój trzeba więcej niż dotychczas poświęcić uwagi zagadnieniu obronności...

Słowa Prezydenta R. P. świadczą, jak wielką troskę przywiązuje nasza Partia do spraw wychowania fizycznego i sportu...

Pomimo wyraźnej poprawy w tym kierunku, pokutuje jeszcze ciagle w wielu naszych działach sportowych kierujących...

TRASA II MIĘDZYKRAJOWEGO WYŚCIGU KOLARSKIEGO PRAGA - WARSZAWA



Skład drużyn czeskich na P-W

Podajemy składy drużyn kolarskich, które reprezentować będą Czechosłowację na międzynarodowym wyścigu Praga - Warszawa...

Teodor Dreiser 109 Tragedia Amerykańska

O, nie! Miałem zresztą zupełnie inne zamiary. Zaproponowałem jej, aby sama wyjechała tam...

sisz mówić tylko prawdę, chociażby ci było wstyd. Lepsze to niż kłamstwo.

Na kartach historii ruchu robotniczego Łodzi

Z dni walki o Polskę i o chleb

W ostatnich dniach kwietnia Związek Robotników Polskich, kierowany przez słynnego działacza robotniczego, Juliana Marchlewskiego — wydał odezwę do łódzkiego proletariatu.

„Już po raz trzeci cały świat robotniczy obchodzi swoje święto 1-go Maja. — głośnia odezwa. — Dwa razy już dzień ten był dniem zwycięstwa ludu pracującego, dwa razy już miliony dowiodły, że wszyscy robotnicy — to jedna, wielka, młująca się wzajemnie rodzina, że nie chcą już oni dłużej znosić biedy, nędzy i upokorzenia! I w tym roku uroczysty obchód święta przekonano o tym cały świat! My, polscy robotnicy, czyż pozostaniemy w tyle za innymi? Nie! I w tym roku, zarówno, jak lat poprzednich, będziemy się domagać praw słusznie nam przynależnych! Chcemy ludzi mi być i po ludzku żyć!...

Chcemy pracować tylko ośmiem godzin, byśmy nie marlieli od nadmiernej pracy.

Żądamy też, by zarobki nasze były większe, byśmy posiadali dostateczne dla nas i rodzin naszych utrzymanie...

Domagamy się swobody politycznej! Precz z absolutnym zmem, samowładnym carem, zabijającym najlepszych i najszlachetniejszych naszych obrońców. Chcemy sami sobą rządzić...

Bieda, nędza i upokorzenie — o których mówi odezwa — nie były dla łódzkiego proletariatu li tylko hasłem propagandowym. Stanowiły po prostu zło każdej chwili życia robotniczego. Przenikały pracę za dnia i sen w czasie nocy. W tym zaś okresie, bo od 1891 roku, nędza była szczególnie dokuczliwa, z powodu kryzysu, który osłabił znacznie produkcję łódzkich fabryk, zmniejszył zarobki robotnicze, tysiące robotników pozbaWił pracy.

Słowa odezwy Związku Robotników Polskich padły na żyzną glebę. Drobniejsze zatarci między robotnikami, a fabrykantami wymikły już 28 kwietnia (w fabryce Lorenza i Poznańskiego). Dzień jed-

Dzień pierwszego maja 1892 roku pozornie nie wyróżniał się niczym. Słonecznie i pogodnie zwiastował wiosnę. A jednak jakże był odrębny, swoisty i inny. Lecz to nie słońce, nie barwa nieba i nie atmosfera nałożyły nań wyraziste piętno historii. Historię bowiem tworzą zawsze ludzie. Tęgi dźwigał historię Łodzi zaczęli kształtować proletariusze. Pamięć o ich czynach trwa już przez pokolenia.



go. Przede wszystkim stali depesze błagalne do gubernatora Millera z prośbą o pomoc — a gdy ta w pierwszych dniach strajku nadchodziła zbyt opieszale — wpadli w zępatanie. Zamknęli się w Grand Hotelu i radzili. Poczuwali się do wielu grze-

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI
Pieśń Majowa
 Znasz ty Warszawy oblicze jej nieśmiertelne piękno gdy zdawało się, że serce jej pękło a ono świeciło zniczem woli, nadziei, męstwa, nieśmiertelnego czynu? Oto ona — posag zwycięstwa — urąga własnym ruinom!
 A znasz ty Łodzi oblicze, Łodzi złej robotniczej, w walce o chleb, o warsztat, o wolność, o bruki miasta? Ona jest pracy posagiem. Patrz — ręce kominów wyciąga.
 Przeto dziś o poranku majowym podzieliśmy się dobrym słowem, pójdziemy, radości i prości, czerwiem i sztandarów skrzydłami, sercami drogę wymościć tej, co za krew nam zapłaci — Wolności!

Pierwsze barykady rewolucyjne w Łodzi nak pierwszego maja przeszedł w spokoju. „Wczoraj w gubernii nie było nigdzie nieporządków“ — donosił rządowi carskiemu gubernator piotrkowski, Miller. Być może dlatego, że była to niedziela i robotnicy odpoczywali po całotygodniowym trudzie; może też dlatego, że zbierali siły i zastanawiali się nad metodami działania, możliwe również, że niedziela utrudniała zbiorowe, masowe działania.

Ale już w poniedziałek, 2 maja, wybuchł strajki w osmiu fabrykach. 5-go maja stanęły wszystkie fabryki łódzkie. Przemysł łódzki, po raz pierwszy w swej historii, przestał bogacić fabrykantów, przestał produkować towary i wytwarzać nadwartości. Robotnicy odmówili dalszej pracy za głodowe zarobki, szykany, uciążliwych, nędze i wyzysk. Robotnicy po raz pierwszy wykazali siłę i zdecydowaną postawę klasową. Łódź w czasie strajku przybrała niemal że odświętny wygląd. Robotnicy, większymi lub mniejszymi grupami spacerowali wzdłuż ulic i naradzali się. Według relacji jednego z ówczesnych pamiętnikarzy (Wrzosa) objawili oni postawę wyjątkowo dostojną. Jak zaś zachowywali się fabrykanci? Ich strach był poręczony do pojerności i jednolitości ruchu robotniczego. Część przemysłowców była nawet tak bardzo przerażona, że zgodziła się na ustępstwa. Gdy fabrykant ujrzał rewolucyjny proletariąt — nakrył się hotelowym krzesłem i wycekiwał carskiego zmiłowania. Po wielu dniach strach przemógł. Strajk powszechny z 1892 roku został ławo stłumiony przez sprwadzonych kozaków i carską żandarmerię. Padło kilkaset rannych i zabitych. Ale to wielkie, masowe wystąpienie nie przeszło bez echa. Pokazało robotnikom, jaką stanowić siłę, gdy działają jednolicie, zwarfie, masowo, zgodnie.

Strajk u Haeblera
 (ze wspomnień robotnic łódzkich)
 Od wielu tygodni trwaliśmy już w zajętej walce z właścicielem naszej fabryki — baronem Haeblerem. Nie bacząc na głód i chłód postanowiliśmy wytrwać — aż do zwycięstwa. Zamknęliśmy w murach fabryki nie ruszyliśmy się poza nią na krok.
 Na święta robotnicza Łódź zgotowała nam wielką owację. Nie brak nam było niczego. Przywożono nam wozami i dorozkami żywność. Mieliśmy i szynki, i jaja, i ciasto, i chłopów i mleko, i boczkę, i struclę, herbate, kawę, 156 kg cukru, pomarańcze, jabłka, czekoladę, papierosy. Dla dzieci strajkujących 3 i pół kilogramowe pacz-

Proletariat łódzki na barykadach 1905 roku

1905 ROK — to już nie bunt. To była REWOLUCJA. Pierwszy maja, dzień święta robotniczego, stanowił etap na linii rewolucji.

Wzburzenie wśród robotników łódzkich powstało jeszcze pod koniec 1904 roku. Zaledwie

niemiarowemu międzynarodowej solidarności robotniczej — w tym roku posiadał charakter specyficzny. Stanowił bowiem potężny przejaw solidarności i międzynarodowej współpracy proletariatu w toku walki, w rewolucji, w walce z caratem. Utrwaliała się wówczas i rozwijała WIELKA PRZYJAŹN PROLETARIATU POLSKI I ROSJI w walce przeciwko wspólnemu wrogowi — burżuazji i caratowi, przeciwko wspólnym ciemnym klasowym.
 1-szy maja 1905 roku był tyko ogniem długiego pasma walk — które później, w czerwcu — rozpały się w gorzkie plomienie i uisnęły ulice Łodzi barykadami — PIERWszymi BARYKADAMI REWOLUCYNYMI W EUROPIE od czasów pamiętnej Komuny Paryskiej w 1871 roku. Tu, w Łodzi, walki rewolucyjne przybrały szczególnie ostry charakter. „LENIN“ — czytamy w krótkim zarysie historii WKP(b) — UWAZAŁ TE WALKI ZA PIERWszE ZBROJNE WYSTĄPIENIE ROBOTNIKÓW W IMPERIUM ROSYJSKIM.

W 1905 ROKU wstąpił proletariat łódzki w wyższą fazę walk klasowych. Nauczył się nowych, rewolucyjnych, bojowych metod walki z burżuazją. I poznał rolę MIEDZYNARODOWEJ SOLIDARNOCI PROLETARIATU. Własną krwią wypisał na łódzkim bruku hasło: „za wolność waszą i naszą“. Warszawa — rosyjską, naszą — polską.

PIERWszego MAJA 1905 roku w różnych miejscach Łodzi doszło do wielu starć z policją i wojskiem — stwierdzano nacynny świadek rewolucji 1905 roku w Łodzi. — Szczególnie ostry charakter miały starcia demonstrujących robotników na ulicy Piotrkowskiej oraz na Wodnym Rynku.

Na Wodnym Rynku zebrał się dość duży tłum robotników. Nastrój był naprężony, rozeszły się bowiem pogłoski, że wśród tłumy uwiją się szpicle... Robotnicy poznali dwóch z nich i doraźnie się z nimi rozprawili. Z fabryki Scheiblera od strony Wodnego Rynku zaatakowane zostały masy robotnicze przez dragonów. Robotnicy odbijali ich natarcia i zmusili do ucieczki, przy czym kilku dragonów poważnie ucierpiali... Utarczki trwały cały dzień.

Starcia z żandarmerią i wojskiem były wówczas wydarzeniami codziennymi. 1-SZY MAJA, choć zawsze był świętem

A kiedy dostrzegli, że nas wychodzi garstka, a reszta zostaje w fabryce, powitali nas okrzykiem: „Niech żyje Haeblerowski!“ Niech żyje strajk do zwycięstwa! — my czuwamy i jesteśmy razem z wami! A gdy szliśmy w marszu na dzielnicę Chojny, aby razem z tamtymi towarzyszami wyruszyć na lasie, słyszeliśmy ciągle okrzyki: Niech żyje Haeblerowski! Niech żyje strajk do zwycięstwa! Wówczas zaśpiewaliśmy piosenki ułożone przez nasze robotnice w czasie strajku, a między innymi zwrotkę — „Bo przyjdzie jeszcze taka chwila, że Łódź roboza poprzez nas“.

I Łódź robotnicza nas poparła jednogodzinny strajkiem protestacyjnym na znak solidarności. Po tym proteście kapitaliści, obawiając się strajku powszechnego, skłonili barona Haeblera, aby poszedł na ustępstwa.

Strajk wygraliśmy, choć nie w stu procentach. Mury fabryki opuściliśmy dnia 7-maja. Do pracy przystąpiliśmy dnia 17-go maja.

1 Maja 1936 roku



W olbrzymim pochodzie 1-Majowym 1936 roku — roku terronu sanacji — łódzki świat pracy przemarszerował ulicą Fiot-kowską z rozwiniętymi sztandarami i transparentami. Na ilustracji — robotnicy firmy Bracia Zajbert: Okupski, Tomaszewski, Maślowski ubrodzeni w laski dla odparcia ataku granatowej policji i na ich endeczkich pomocników.

Niech żyje Wolna i Niepodległa Polska Ludowa!

